

Łuczniczy debiut Starachowic w zawodach rangi ogólnopolskiej już za nami. Debiut wypadł okazale. Prawie 100 zawodników z całej Polski rywalizowało w naszym mieście o punkty do klasyfikacji generalnej Halowego Pucharu Polski w łucznictwie nieolimpijskim. Specjalnie dla Państwa mamy fotogalerię z tego wydarzenia. Wyniki rywalizacji sportowej już wkrótce na naszym portalu po oficjalnym potwierdzeniu ich przez związek.

Propagowanie wszystkich form łucznictwa nieolimpijskiego wśród osób uprawiających i chcących uprawiać łucznictwo, integracja niezrzeszonych w strukturach Polskiego Związku Łuczniczego, a także umożliwienie współzawodnictwa i rywalizacji to najważniejsze cele niedzielnych zawodów w łucznictwie nieolimpijskim organizowanych w Starachowicach.



Miejska Hala Sportowa przy Alei Świętego Jana Pawła II zamieniła się w niedzielę w arenę zmagania zawodników trenujących na co dzień łucznictwo. Przez kilka godzin Starachowice stały się łuczniczą stolicą Polski i dały jasny sygnał zawodnikom trenującym tę widowiskową dyscyplinę sportu o pojawieniu się naszego miasta na łuczniczej mapie naszego kraju. Od niedzieli Starachowice oficjalnie potwierdzają swoje zaangażowanie w rozwój tej dyscypliny sportu. Łucznictwo nieolimpijskie i ziemia starachowicka związały się już na tyle mocno, że teraz czas na kolejne kroki

służące zwiększeniu zainteresowania wśród mieszkańców naszego powiatu.

- Halowy Puchar Polski w łucznictwie nieolimpijskim to kolejny ważny krok w rozwoju tej dyscypliny sportu w naszym mieście. Starachowice pojawiają się z przytupem na łuczniczej mapie Polski.

Wyszkoliliśmy już sędziów, mamy znakomitych trenerów i sprzęt otrzymany od klubu Olimpia Suchedniów, a teraz czekamy na zainteresowanie dyscypliną ze strony mieszkańców. Dziękuję za dotychczasowe wsparcie i zaangażowanie wolontariuszy oraz sympatyków łucznictwa. Zachęcam do uprawiania tego sportu - łucznictwo to "strzał w dziesiątkę" - ocenił niedzielne zawody łucznicze Prezydent Miasta Starachowice Marek Materek.



Wybitni fachowcy

Niedzielne zawody w Starachowicach były również okazją do wręczenia medali 95-lecia Polskiego Związku Łuczniczego dla najbardziej zasłużonych zawodników i trenerów. Wśród nagrodzonych znalazł się Leszek Mozer.

- To prawdziwy człowiek legenda. Od 65 lat zaangażowany w propagowanie sportu. Najpierw pływanie, później strzelanie. Łucznictwo to dziedzina sportu, której poświęcił większość swojego życia. Dziś zebrało nam się na wspominki. Dużo wspomnień było przy okazji spotkania z moim pierwszym trenerem Ryszardem Niemcem. Razem zaczynaliśmy strzelanie w piwnicy jednego z bloków w Suchedniowie. Tak powstała Olimpia Suchedniów. Klub sportowy, którego wychowankami były między innymi Iza i Ula Niemiec. Iza reprezentowała Polskę na Mistrzostwach Świata. Do Stelli Kielce jeździliśmy na zawody, tam poznałem pana Leszka Mozera. Jak dziś liczyliśmy jakieś 27 lat temu. Wiele się nie zmieniło, mówi jedynie trochę ciszej i chodzi trochę wolniej. Poczucie humoru jak dawniej! Panie Leszku serdecznie dziękujemy za Pana ogromne zaangażowanie i pasję, jaką zarażał i zaraża pan innych ludzi - wspomina Prezydent Matek.



Z Olimpij do Starachowic

Starachowice to nowy punkt na łuczniczej mapie Polski. Nasze miasto pojawia się na nim niejako w zastępstwie Łuczniczego Ludowego Klubu Sportowego „Olimpia” Suchedniów. Klub ten został już zlikwidowany, ale sprzęt wykorzystywany do szkolenia i organizacji imprez przez działaczy Olimpij został przekazany właśnie do Starachowic. Dużą w tym zasługą działań podejmowanych przez Jerzego Materka, członka Zarządu Powiatu Starachowicach.

Trzy lata temu upadający klub z Suchedniowa postanowił przekazać swój sprzęt do Starachowic. Teraz jest on wykorzystywany do prowadzenia szkoleń trenersko-sędziowskich, a także organizacji zawodów. W niedzielę będzie służył zawodnikom biorącym udział w zawodach. Łuki, maty czy podstawowy osprzęt łuczniczy, którzy zobaczycie Państwo na turnieju jest już sprzętem starachowickim.

- W Starachowicach istnieje już silna grupa trenersko-sędziowska. 23-osobowa grupa miłośników łucznictwa jest chyba największą tego typu grupą w całej Polsce. Sprzęt chcemy wykorzystywać również do szkolenia dzieci i młodzieży. Chcemy skorzystać z profesjonalnego sprzętu, ale również doświadczenia trenerskiego osób z naszego regionu. Mam nadzieję, że ze tymi działaniami pójdą wyniki i zwiększy się zainteresowanie młodych ludzi tą dyscypliną. Już teraz zachęcamy do budowania grup łuczniczych w naszych szkołach – dodaje Szczygieł.



Sportowa rywalizacja

Zawody zostały rozegrane w trzech kategoriach wiekowych: seniorzy, juniorzy oraz juniorzy młodsi. Uczestnicy rywalizacji walczyli o zwycięstwo w pięciu konkurencjach: łuki bloczkowe, łuki barebow, łuki hunter, łuki longbow oraz tzw. łuki tradycyjne. Organizatorem zawodów był Łuczniczy Ludowy Klub Sportowy KARIMA Przasław, który w zakresie rozwoju łucznictwa na ziemi starachowickiej podjął współpracę z władzami Powiatu Starachowickiego.

Zawodnicy strzelali 2 serie próbne i 10 serii konkursowych, w których oddawali po 3 strzały. Wszystkie z odległości 18 m. Podczas oceny sędziowie brali pod uwagę dwie najlepsze rundy zawodnika indywidualnie i drużynowo. Ośmiu najlepszych zawodników i cztery najlepsze drużyny otrzymały dyplomy, a punkty, jakie zdobędą będą liczone do klasyfikacji ogólnej Otwartego Halowego Pucharu Polski w łucznictwie nieolimpijskim.

- Jestem pod ogromnym wrażeniem niesamowitej atmosfery dla naszej dyscypliny

w Starachowicach. Dawno się nie spotkałem z tak pozytywnym przyjęciem władz samorządowych dla naszych działań. Dodatkowo obserwuje duże zaangażowanie ludzi, którzy chcą przyczynić się do rozwoju tej dyscypliny w mieście i powiecie. Jestem przekonany, że uda nam się zrealizować nasze wspólne plany. Chcemy, by w Starachowicach powstało w przyszłości Centrum Szkolenia Łucznictwa dla potrzeb reprezentacji i kadry łuczniczej - zapowiada Krzysztof Karoń, członek zarządu Polskiego Związku Łuczniczego.

Halowe luki:::0